Nr. 94. Należytość pocztową opłacono gotówką   Lwów, czwartek 26. kwietnia 1923.   Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 11.800 M. z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.500 Mk., za granicą 16.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.
500 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Przesilenie dziełem kliki eksporterów.

Wizyty francuskie.

Wiele do Polski zjeżdżało już misji zagranicznych i przeróżne były cele tych odwiedzin. Przeważnie badano ten nowy teren polityczny i gospodarczy, aby na podstawie bezpośredniej obserwacji orzec, czy i do jakich operacji świata kapitalistycznego i politycznego nadaje się ten nowy twór państwowy. Francja zainteresowana jest bardzo żywo w istnieniu i rozwoju Polski, przedewszystkiem ze względów politycznych, nie znaczy to jednak, aby kapitał francuski nie zainteresował się przemysłem w Polsce, zwłaszcza węglem na G. Śląsku i naftą podkarpacką i jakoby zawartego sojuszu pod tym względem pełnemi garściami nie wyzyskiwał. Ale nie chodzi nam w tej chwili o te gospodarcze podboje francuskie, dokonywane bardzo obficie w ciągu tych niewielu lat sojuszniczej współpracy, nie odnoszą się też nasze uwagi do kulturalnego współdziałania z Francją, bo z tej niezgłębionej skarbnicy Polska czerpać może i powinna, ale z wyżyn idealizmu i sentymentu trzeba zejść nieco niżej, ku nielitościwemu realizmowi życia i pod tym kątem widzenia śledzić wizyty obecne wojskowe i polityczne.

Do Polski zjeżdża bowiem, poprzedzony wizytą gen. Le Ronda, zwycięski wódz Francji, Marszałek Foche, który mimo zawarcia formalnego pokoju w Wersalu, prowadzi wojnę dalej.

O problemie odszkodowań wojennych pisaliśmy już niejednokrotnie i wskazywaliśmy na winowajców zaostrzenia się konfliktu, wzrost nacjonalizmu niemieckiego, na który Francja odpowiedziała zbrojną okupacją. I na pograniczu francusko - niemieckiem trwa na razie wojna naogół bezkrwawa, choć tu i ówdzie odzywa się złowrogi huk strzałów karabinowych.

Kto się decyduje na stawianie spraw spornych na ostrzu miecza, ten nie może przewidzieć dalszego rozwoju wypadków, które zwykły się toczyć już jak lawina ponad głowami ich aktorów. Dziś Francja znalazła się w takiem położeniu, że musi się zabezpieczyć na wszelkie ewentualności i tem tłumaczyć sobie należy podróż marszałka Francji do Warszawy, przedsięwziętą w tym właśnie momencie. Jak długo bowiem przymierze francusko - rosyjskie nie jest możliwe, tę lukę wschodnią w francuskiej polityce ma wypełnić Polska. Ktoś słusznie zauważył, że gdyby po rozbiciu Rosji nie powstała Polska, to Francja musiałaby ją stworzyć.

Jest więc jasnem, że wizyta wodza Francji ma niepoślednie znaczenie, a jeżeli zważymy, że z decyzją francuską na okupację Ruhry pojawiły się endeckie głosy, iż obowiązkiem Polski jest wkroczyć do Niemiec, nie trudno zrozumieć gromadzące się niebezpieczeństwa tem bardziej, że stoimy w przededniu powstania rządu z wybitnie endecką przewagą, w którym resort ministra spraw zagranicznych a podobno i wojny ma przejść w ręce właśnie tego stronnictwa.

Podkreślić też warto, że przewlekające się narady ludowcowo - endeckie doznały w ostatnich dniach gorączkowego przyspieszenia, gdyż chodzi o to, aby już nowy rząd podejmował Focha i prowadził z nim układy. Społeczeństwo musi sobie zdać sprawę z wiszącego w powietrzu nieobliczalnego w skutkach niebezpieczeństwa. Prawicowy rząd Polski gotów zrealizować pragnienia endeckie, skierowane ku niemieckiej części Górnego Śląska i ku Prusom wschodnim, a na nie skwapliwie odpowie pobrzękująca szablą Litwa kowieńska, a zawtórować jej gotowa Rosja i pamiętna historja roku 1914 odżyć może w całej swej okropności.

Z jaką siłą i bezwzględnością należy się przeciwstawić tego rodzaju możliwościom, jak stanowczo należy ostrzec ludzi chyba niepoczytalnych, którzy sięgając po władzę, w taką beznadziejną przepaść wpędzić mogą państwo i społeczeństwo, zdaje się niepotrzebujemy tu wskazywać. Popełnionoby najpotworniejszą zbrodnię na zasadach ludowych polskich i wobec państwa, kto by odważył się wejść na drogi polityki, zalecane przez przywódców endeckich. Na drogi nawet z sojuszu z Francją nie wynikające, a tylko dyktowane rodzimą zachłannością imperjalistyczną. Można też być najgorętszym przyjacielem Francji i ludu francuskiego, ale nie trzeba równocześnie gubić siebie.

Na tę odwrotną stronę medalu zapowiadanych uroczystości francuskich w Polsce trzeba pilną zwrócić uwagę, aby po nich nie przyszły tragiczne konsekwencje.

Decydujące obrady Piastowców.

Zdecydowane stanowisko opozycji. — Reforma rolna kością niezgody między prawicą a ludowcami. — Opór ziemian. — Personalny charakter przesilenia

WARSZAWA, 24-go kwietnia. (Tel. wł.), Dziś od rana toczy się w klubie Piastowców dyskusja na tle referatów Witosa i Kiernika. Z dyskusji wynika, że

OPOZYCJA STOI ZDECYDOWANIE NA SWEM POPRZEDNIEM STANOWISKU.

W jakim kierunku ta opozycja pójdzie: czy rozwinie się ona konsekwentnie aż do wystąpienia z klubu czy ograniczy się jedynie do protestu, narazie trudno stwierdzić.

W związku z wczorajszemi obradami dowiadujemy się, że zarówno w referacie Witosa jak i Dąbskiego przebijała nuta powątpiewania w jednolitość obozu prawicowego co do oceny wartości paktu. Z referatu Kiernika okazuje się, że pakt, o ile dotyczy reformy rolnej, nie jest korzystny dla Piasta. Zaznaczyć tu należy, że cały charakter paktu właśnie tylko w odniesieniu do reformy rolnej odpowiadałby do pewnego stopnia żądaniom Witosowców, pod innymi bowiem względami oddają się oni na łaskę i nie łaskę endekom. Podnieść również trzeba, że o ile chodzi o wykonanie reformy rolnej, to

KONCESJE POCZYNIONE PIASTOWI, SĄ NATURY PROBLEMATYCZNEJ.

Mimo głosów prawicowych nie da się zaprzeczyć, że wielcy agrarjusze, nawet gdyby weszli do rządu, absolutnie nie poszliby na wykonanie reformy rolnej. Wykazują oni trudności natury formalnej w zakresie parcelacji dóbr poduchownych i t. d. do tego stopnia, że trudności te przeciągnęłyby wykonanie reformy w nieskończoność. Z całą ścisłością możemy zakomunikować, że odnośnie do Witosa

ZIEMIANIE PRZYJMUJĄ PAKT Z NAJWIĘKSZĄ NIECHĘCIĄ.

Ziemianie poznańscy z naciskiem podkreślają, że wprawdzie piękną jest rzeczą utworzenie rządu polskiej większości, jednakowoż rząd ten nie może dążyć do tego, aby ziemiaństwo samo się przekreśliło. Stanowisko ziemian poznańskich znajduje oddźwięk u ziemian byłej Kongresówki, co wpływa na wzrost wpływów marszałka Trąmpczyńskiego.

Co do genezy kryzysu podnieść należy obiegającą w Sejmie wersję, że

KRYZYS MA CHARAKTER WYBITNIE PERSONALNY,

że chodziło tutaj o politykę wywozową i że odmówienie pozwolenia na wywóz pewnym jednostkom przez premiera Sikorskiego wywołało wśród nich dążenie do obalenia obecnego rządu.

WARSZAWA, 24. kwietnia. (AW). Według doniesień prasy we wtorek odbywały się w dalszym ciągu obrady Piasta. Przemawiali posłowie Dubiel, Bednarczyk i Wyrzykowski. Ostatni przemawiał w imieniu przeciwników utworzenia bloku parlamentarnego. Popołudniu o 3'30 rozpoczęło się nowe posiedzenie. Obrady będą prawdopodobnie zakończone 24. bm. poczem ukaże się komunikat.

—•••—

Kredyty dla spółdzielni.

WARSZAWA, 24-go kwietnia. (Tel. wł.). Na interwencję nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną P. K. K. P. przyznała kredyty następującym współdzielniom: Zespół urzędniczy w Warszawie otrzymał 200 miljonów, Zespół urzędniczy w Krakowie — 200 milj., Związek spółdzielni kolejowych — 80 milj., Zespół spółdzielni robotniczych „Proletarjat“ — 150 milj., Zespół spółdzielczy polski w Warszawie 600 miljonów.

Przed nawiązaniem rokowań niemiecko-francuskich.

Rząd niemiecki przedłoży swą ofertę.

WIEDEŃ, 24. kwietnia. (Pat). „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Berlina: W prasie londyńskiej i paryskiej dominuje wrażenie, że Niemcy będą dążyły do porozumienia. Między Londynem i Berlinem odbywa się żywa wymjana zdań za pośrednictwem obustronnych ambasadorów.

WIEDEŃ, 24. kwietnia. (Pat). „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Dzienniki podają liczne doniesienia o ofercie niemieckiej, która ma wkrótce nastąpić. Rząd niemiecki jest w posiadaniu tekstu mowy lorda Curzona i zastanawia się nad formą swego demarche. **Decyzja nastąpi dziś lub jutro. Rząd niemiecki jest zdecydowany wypłacić reparacje i dać Francji gwarancje bezpieczeństwa.** Sądzą, że rząd niemiecki wystąpi ze zbiorową notą do państw koalicyjnych.

Pojednawcze stanowisko socjalistów niemieckich.

BERLIN, 24. kwietnia. (Pat). Poseł do parlamentu niemieckiego Herman Müller przemawiał wczoraj na zebraniu członków partji socjalno-demokratycznej o położeniu politycznem. Müller proponuje wypłatę 30 miljardów marek złotych odszkodowań. Rząd niemiecki ma obowiązek wypracować taki plan, któryby oprócz projektu opłat zawierał dokładne gwarancje dla Francji. W kołach portji socjalistycznej panuje jednomyślność co do tego, że inicjatywa opracowania powyższego planu musi wyjść od rządu niemieckiego. Socjaliści gotowi są poprzeć rząd Dr. Cuno jeżeli poczyni on wszystko co jest koniecznem dla załatwienia sprawy Zagłębia Ruhry. W przeciwnym razie socjaliści wyciągną konsekwencję ze stanowiska zajętego przez rząd. W sprawie gwarancji bezpieczeństwa Francji, oświadczył mówca, że rząd niemiecki powinien się zobowiązać, że w okresie 99 lat nie wypowie wojny żadnemu z państw europejskich. W tym punkcie socjalni demokraci zgadzają się zupełnie z poglądami socjalistów państw sojuszniczych.

—•••—

Zwyżka zagranicznych walut na giełdzie berlińskiej.

BERLIN, 24. 4. (AW). Na tutejszym rynku pieniężnym zaznaczyła się ponownie haussa zagranicznych środków płatniczych. Dnia 23 bm. płacono za dewizę na N. Jork 27.568'75. Dnia 24 bm. ofiarowano już 28.000, 29.500 i 30.000. Dnia 23 bm. płacono za dewizę londyńską 127.318'75; dziś dewiza ta osiągnęła kurs 140.000. Zapotrzebowanie było bardzo duże przy stosunkowo słabej podaży, gdyż bank Rzeszy stawiał do dyspozycji tylko 30% ogólnego popytu.

Więzienie za spekulacje giełdowe - w Czechach.

PRAGA, 24. 4. (AW). Na poniedziałkowem posiedzeniu senatu czeskiego przyjęto projekt ustawy o ochronie waluty czesko - słowackiej. Projekt przewiduje prócz kary ciężkiego więzienia od 1 do 5 lat za umyślne granie na giełdzie na zniżkę waluty czeskiej, również karę pieniężną od 1.000 koron czeskich do 1 miljona.

—•••—

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

WARSZAWA, 24. kwietnia. (Pat). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych przyjęto w myśl referatu p. Dębskiego umowę handlową Polski z Belgją.

Komisja budżetowa po referacie p. Moraczewskiego przyjęła projekt ustawy o zmianach skal w ustawie o zaopatrywaniu emerytów wojskowych i ich rodzin. P. Wierzbicki referował wniosek swego klubu w sprawie udzielenia gwarancji skarbu państwa do sumy 2 miljardów Mp. na ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców i organizacje wytwórcze. Wniosek przyjęto. P. Wasyńczuk referował wnioski w sprawie kredytów na szkolnictwo ukraińskie.

—•••—

POŻYCZKA ZŁOTA NA GIEŁDZIE.

WARSZAWA, 24. 4. (AW). W najbliższym czasie pożyczka złota znajdzie się na giełdzie. Jak się dowiadujemy, minister skarbu wyraził już swą zgodę na wprowadzenie tej pożyczki na giełdę, gdzie uzyska ona kurs ułatwiający jej lombardowanie jej w P. K. K. P.

—•••—

WIZYTA MARSZ. FOCHA WE LWOWIE.

WARSZAWA, 24. kwietnia. (Pat). Program pobytu marszałka Focha we Lwowie jest następujący: W piątek, 11. maja, o godz. 8'55, przyjazd do Lwowa i powitanie przez wojewodę, o godz. 20'30 obiad w ratuszu, o godz. 22 raut u wojewody, o godz. 23'30 odjazd do Krakowa i oficjalne pożegnanie na dworcu.

—•••—

KONFERENCJA PRASOWA W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 24. kwietnia. (Pat.) W poniedziałek, dnia 30. b. m. odbędzie się w prezydjum Rady min. konferencja prasowa, w której wezmą udział prezes Rady min. gen. Sikorski i przedstawiciele poszczególnych ministerstw. Celem konferencji jest omówienie wszystkich spraw prasowych zarówno pod względem informacyjno- technicznym jak i wydawniczym. Na konferencję, która potrwa prawdopodobnie dwa dni, zaproszeni będą przedstawiciele prasy codziennej warszawskiej i prowincjonalnej.

—•••—

PŁACĄ PODATKI?

WARSZAWA, 24. 4. (AW). Warszawska kasa miejska obciążona jest nadmiarem pracy z powodu napływu płatników podatkowych. Przeciętnie codzień około 3.500 ludzi uiszcza opłaty podatkowe

—•••—

WALKA Z CHOROBAMI WENERYCZNEMI.

WARSZAWA, 24. 4. (Pat.). Na sejmowej komisji zdrowia publicznego rozpatrywano dalsze artykuły ustawy w przedmiocie zwalczania chorób wenerycznych. Dłuższa dyskusja zasadnicza wywiązała się nad tem, kto ma pokrywać wydatki, związane z utrzymaniem instytucji, mającej na celu walkę z chorobami wenerycznemi i leczeniem niezamożnych chorych. Projekt rządowy przewiduje obciążenie wszystkimi wydatkami samorządy. Ostateczne głosowanie nad wnioskiem odłożono do przyszłego posiedzenia.

—•••—

WYDALANIE WĘGRÓW Z CZECHOSŁOWACJI.

WIEDEŃ, 24. kwietnia. (Pat). „N. Fr. Presse“ donosi z Czechosłowacji, że dziś 60 obywateli węgierskich otrzymało dokumenty wydalające ich z Czechosłowacji. Zarządzenie to rząd czechosłowacki uzasadnia tem, że już po raz dziesiąty przyszło do zajść na granicy węgiersko-czeskiej.

—•••—

ZNOWU FAŁSZERZE BANKNOTÓW POLSKICH.

WIEDEŃ, 24. kwietnia. (Pat). Jak donosi „Die Stund“, prezydjum policji w Frankfurcie n/M. zawiadomiło policję wiedeńską, iż na dworcu kolejowym w magazynie pakunkowym wykryto kufer, w którym było 3.735 sztuk fałszywych dziesięciotysiączek polskich. Kufer był własnością niejakiego Sarrady, który był wysłany przez fałszerzy banknotów celem puszczenia w obieg fałszywych polskich dziesięciotysiączek.

—•••—

ROSJA NIE POTRZEBUJE JUŻ POMOCY ŻYWNOŚCIOWEJ?

MOSKWA. 24. kwietnia. (A. W.) W ostatnich dniach rząd sowiecki miał się jakoby zwrócić do kierowników ARA. (Amerykańska Organizacja Pomocy), z oświadczeniem, że pomoc żywnościowa amerykańska jest już dla Rosji niepotrzebna i że wobec tego działalność ARA. musi być zakończona. Termin likwidacji Amerykańskiej Organizacji Pomocy wyznaczony został na 1. czerwca. Wszystkie ekspozytury amerykańskie w Rosji, winny być zamknięte przed tym terminem.

—•••—

PROCES TICHONA ODROCZONY.

MOSKWA, 24. kwietnia. (Pat). Jak donoszą pisma dzisiejsze, proces patrjarchy Tichona został chwilowo odroczony ze względu na oświadczenie prokuratora moskiewskiego, że zamierza połączyć sprawę patrjarchy Tichona ze sprawą biskupa Teodozjusza i arcybiskupa Nikandra.

—•••—

NIEPROSZONY GOŚĆ.

LONDYN, 24. 4. (Pat.). Donoszą, że Rosja została zaproszona do wzięcia udziału w konferencji lozańskiej. Cziczerin ma być jednak w drodze do Genewy, skąd zamierza udać się do Lozanny.

—•••—

„POPOLARI“ POPIERAJĄ MUSSOLINIEGO.

RZYM, 24. 4. (AW). Grupa parlamentarna partji „Popolari“, której kongres wypowiedział się za wystąpieniem członków partji „Popolari“ z gabinetu Mussoliniego, nie zgodziła się na uchwałę kongresu. Delegacja frakcji parlamentarnej udała się do prezydenta ministrów Mussoliniego i zakomunikowała mu, że przy zastrzeżeniu niektórych autonomicznych praw cała frakcja zamyśla solidarnie popierać gabinet Mussoliniego

Towarzysze!

Nie wolno uczęszczać do restauracji, kawiarni i fryzjerni, gdzie niema do czytania „Dziennika Ludowego“.

O. K. R. P. P. S.

Zależność polskiego rynku pieniężnego od niemieckiego.

Obecną zniżkę kursu marki polskiej, której towarzyszy analogiczne zjawisko odnośnie co do marki niemieckiej, usiłuje wytłumaczyć dr. Seifter w artykule, umieszczonym w „Morgenzeitung", objaśniając w następujący sposób tę zależność obu rynków giełdowych od siebie:

Gospodarcza łączność Polski z Niemcami występuje w szczególnie jasnem świetle, jeżeli się weźmie pod uwagę zależność fluktuacji na polskich giełdach od nastrojów w Berlinie a zwłaszcza rozwój kursów obcych środków płatniczych w Polsce, będący refleksem ruchu na giełdzie berlińskiej. Od kilku tygodni polska giełda dzieli wspólny los z marką niemiecką. Gdy w r. 1916 Polska Kasa Pożyczkowa na żądanie niemieckich władz okupacyjnych wydała polską markę okupacyjną, kurs tej marki utrzymywał się na równym poziomie z marką niemiecką aż do czasu, gdy Niemcy w jesieni r. 1918 wypowiedziały marce polskiej gwarancję i zobowiązania wykupu. Odtąd marka polska, staczając się stale po pochyłości, poczęła żyć własnem życiem walutowem, oddalając się coraz bardziej od niemieckiej waluty. Gdy w r. 1920 Grabski wprowadził markę polską jako jedyny środek płatniczy, jęła się ona pogrążać w bagno spekulacji, do czego z jednej strony przyczyniła się państwowa gospodarka finansowa oraz zewnętrzna niepewność położenia — był to okres wojny z bolszewikami — z drugiej atoli strony brak jakiejkolwiek gwarancji i zabezpieczenia jej wartości ze strony państwa. Nic niemówiące oświadczenie o ustaleniu przez Sejm kursu, po jakim państwo w przyszłości będzie realizowało wartość banknotu — nadało marce polskiej z góry charakter beztreściwego bonu tymczasowego i niemogło tem samem zapobiegać skutecznie coraz dalszemu jej odwartościowaniu.

W jesieni r. 1921 obserwowało się najsilniejszy odskok obu walut od siebie; potem gdy na skutek politycznych ewenementów marka niemiecka straciła grunt pod nogami, dało się zauważyć coraz większe obniżenie się ich wartości ku sobie, aż po wybuchu konfliktu o Ruhrę obie waluty, stojąc na równym poziomie, podały sobie ręce. Od tego czasu łączy się wspólnota losu: na każdą zwyżkę dolara w Berlinie odpowiada Warszawa wzmożonym popytem na obce waluty. Gdy przed 2 miesiącami akcja ratownicza rządu rzeszy powstrzymała zniżkę, P. K. P. również skutecznie przyszła z pomocą marce polskiej, przez rzucenie obcych dewiz.

Ale gdy Berlin, odpowiadając na inwazję francuską, odmówą spłat reparacyjnych, położył kres orgiom dolarowym, ubogiej w obce dewizy P. K. P. brakło już w pierwszych dniach oddechu i polska marka poczęła staczać się na dół.

Wtedy przyszło wielkie zwycięstwo dyplomatyczne Polski — uznanie jej granic wschodnich polska marka podniosła się, dolar spadł prawie o 20 proc. Jednak oczekiwana reakcja zagranicy na zapoczątkowaną w Warszawie zniżkę obcych walut nie nastąpiła, marka polska nie doznała zwyżki na rynkach zagranicznych, nastąpiła jedynie pewna stabilizacja. Naraz w ostatnich dniach podniosła się w Berlinie fala dolarowa i natychmiast ten fakt dał się odczuć w Warszawie i Krakowie: polski rynek pieniężny stał się znowu terenem ekscesów dolarowych, polskie giełdy ogarnął zamęt. Trudno zbadać istotną przyczynę tego automatycznego uzależnienia rynku polskiego od niemieckiego, choć poniekąd można ją wytłumaczyć, jeśli się patrzy ze stanowiska ściśle techniczno-giełdowego: należy jej szukać w silnych zakupach dewiz, które Berlin uskutecznia na giełdach polskich, podczas gdy z drugiej strony i Polska angażuje się pod tym względem na giełdach niemieckich, przyczem głównem centrem tych operacji jest Gdańsk, gdzie najsilniej splatają się nici niemiecko-polskiej wspólnoty gospodarczej.

Pamiętajcie o 1-szym Maja!

63)

ARTUR CWIKOWSKI.

Dziewczynka z lokami.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Wzburzona doznanem upokorzeniem odpowiedziała odpychającym, twardym głosem:

— Dziękuję... za książkę i za to, co usłyszałam.

— Ach, więc tak? Stała się dla niego niczem? Ma dla niej tylko słowa ironiczne, wyciągniętą do zgody rękę odtrącił z lekceważeniem? Dobrze... nie będzie się więcej naprzykrzała.

Udawała, że się uśmiecha, choć dygotała od gniewu i od pragnienia dokuczenia mu tak, żeby odczuł boleśnie. — Zobaczymy, czy mu rzeczywiście już na mnie nic nie zależy, choć się to sili okazać...

— Cóż chcesz jeszcze powiedzieć? — zaczęła z nienaturalnym spokojem. — Więc w ten sposób od wczoraj objawia się twoja przyjaźń, którą zawsze we mnie wmawiałeś? Dlaczego mnie tak nielitościwie dręczysz, jakbym była twoją żoną i złamała ci wiarę? O co ci chodzi? Czemu nie powiesz wyraźnie?

Kto z nich ma tu słuszność? Coś jak przywidzenie błysnęło w mózgu Kołowskiego: Czy dlatego, że on cierpi, cała wina leży po jej stronie? — Nie jestem twoją żoną i nie złamałam ci wiary.... nie przyrzekałam ci dotąd niczego, boś mnie o nic nie pytał, bo nie miałeś śmiałości... I nie masz prawa wypraviać mi awantur o moją znajomość z młodym człowiekiem...

To chciała mu uświadomić! Tak, nie jest ani jego żoną, ani kochanką. Młode jej serce bije gorąco, rwie się do życia. Należy jej się coś więcej niad to, co on jej ofiarował. I ona ma prawo być szczęśliwa — wbrew niemu.

Wie o tem. Ta potępieńcza wiedza może mu rozżarzony pręt żelazny wbijać w piersi... nie zmieni to istoty ani prawdy faktu. Tylko jego samczy egoizm może mu kazać sprzeciwiać się w imię swych pożądań i wyrządzać krzywdę.

I nowa wściekłość się podstępny skrupuł:

— Lecz czy ratowanie jej niedoświadczonej duszy przed złym światem, przed czyhającemi pokusami jest wyrządzaniem krzywdy?

Wahał się tak w tę i ową stronę, podczas kiedy Alinka z udaną obojętnością przerzucała kartki książki. Tak zdecydowanie poważnej, nie znał jej dotąd. Takiej rozmowy na serjo nie prowadzili nigdy ze sobą. Była dotychczas maleńką siostrzyczką o ptaszęcej świegotliwości uczuć i marzeń. Zajmowały ją piękne suknie, nowe trzewiki, ciekawy romans. Rozmawiali tylko o błahych, najbliższą jej godzinę obchodzących sprawach. Rozwijała mu się w oczach lekkomyślnie i promiennie jak kwiat, i on przywykł uważać ją za taką pieściwą własność swoją, czyniącą go bogatszym o całą radość istnienia.

A teraz z bolesnym strachem odkrył w niej obcego człowieka. Kobietę, która nie jest cząstką jego, ale żyje koło niego w zbudowanym przez siebie świecie, dokąd tylko miłościwa jej łaska otworzyć wejście może... Moc, którą roiła śmieszna jego duma, zawodzenie miłosnej tęsknoty, czy skomlenie bólu, czołgać się musi u zamkniętych wrót, jeśli ona tak będzie chciała.

Rzekł już bez gniewu i ironu, czując w gardle dławiące wzruszenie:

— Wiesz chyba dobrze, że to, co nazywasz nielitościwem dręczeniem, trzeba inaczej rozumieć... Lecz teraz oboje nie jesteśmy w usposobieniu do... do ustalania pewnych spraw. Jednego tylko pojąć nie mogę — i tu tkwi sedno rzeczy — pocoś ty chodziła dzień w dzień z tym człowiekiem do lasu, a potem spędzała całe popołudnia u jego siostry... i... i coś tam robiła? Nie, nie próbuj mi teraz odpowiadać... potem, kiedyś... potem....

Alinka wzruszyła ramionami i wyszła.

Boże! taki duży, dorosły mężczyzna a przytem takie dziecko. Gdyby zechciała, mogłaby go sobie około palca owinąć... uwierzy, w co mu każe uwierzyć... Czy oni wszyscy przestają myśleć roztropnie, gdy się kochają?

Bo choć jej tego nigdy nie wyznał słowami, Alinka wie, że on ją kocha, czy też, że się w niej kocha. Sprawia jej to wielką satysfakcję i cała historja byłaby w porządku, gdyby mógł się z nią ożenić. Ona koniecznie chce wyjść za mąż... ma już dwadzieścia lat. Swojego czasu opowiadał jej, że małżeństwo, w które się uwikłał, nie jest czemś nierozerwalnem i dawał wyraźnie do zrozumienia, że jej przypadnie najważniejsza rola w życiu, jakie sobie na przyszłość zakreślał.

Uśmiechnęła się, przypomniawszy, że nazwał Stasia mydlkiem. To pewne, że miły chłopak nie wygląda na takiego, któryby mógł proch wynaleźć, ale całować umie tak samo, a może i lepiej niż ten, który z książek zaczerpnął dużo mądrości.

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 24. kwietnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE
Wtorek o g. 7 „Tannhäuser".
Środa o g. 7 „Orlę".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:
Wtorek o g. 7 „Menażerja".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:
Wtorek o g. 7 „Frasquita".

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA", Rejtana 3.
Od 24. kwietnia b. r. Prolog pióra Z. Żywickiego wypowie J. Sławski. Część I. „U. Bojarow", obrazek wokalno-taneczny. Część II. solowa: Bronowski, Koszucki, Faliszewska, Mazurkiewicz, Kamiński, Gronowski. Część III. Farsa 1-akt. „§ 14", pióra Bebe Pocz. o g. 8 wiecz.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Środa 25 o g. 7.30 „Medea".
Czwartek 25 o g. 7 30 „W masce".

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA przy ul. Bourlarda 5., o godz. 6'15, odbędą się następujące wykłady:
We czwartek, 26. bm. „Z dziejów europejskiej kultury" (od rewolucji francuskiej do czasu wielkiej wojny).
W piątek 27. bm. „Z dziejów europejskiej kultury" Cz. II. (Czasy 1914—1923).

TYMOTEUSZ STARUCH, były poseł do austrjackiego parlamentu i sejmu galicyjskiego, głośny swego czasu działacz ukraiński w kierunku radykalnym, zmarł w Brzeżanach, dnia 21. b. m. w 63. r. życia.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 6 wieczorem.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZYCZNO-PEDAGOGICZNEGO. Wykład dyr. Miecz. Sołtysa odbędzie się w środę 25 bm. o godz. 7 wiecz. w Tow. Muz. I. p., sala XI.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA trwać będzie od 19 do 26 maja. W sobotę odbędzie się posiedzenie w lokalu przy ul. Bielowskiego 6 w celu omówienia bliższych szczegółów.

P. EMIL BOURGEOIS, profesor Sorbony, członek Instytutu Francji, i Naczelnej Rady Pedagogicznej, wygłosi dwa odczyty „O etapach podboju pruskiego przed r. 1914" d. 26. i 27. kwietnia o godz. 6-tej w auli uniwersytetu ul. Marszałkowska.

WALNE ZGROMADZENIE POL. TOW. „DZIECI NA WIEŚ" odbyło się w sobotę w ratuszu pod przewodnictwem prezesa p. Bol. Lewickiego. Przewodniczący, otwierając obrady, oddał hołd cieniom wielce zasłużonego dla Towarzystwa ś. p. ks. arcybisk. Bilczewskiego, oraz dwóch zmarłych członków Wydziału, tow. Paszkiewicza i Kordjanka.

Sprawozdanie dyr. Probulskiego zawierało zestawienie cyfr, streszczających działalność Tow. w roku ubiegłym. Zorganizowano 9 kolonij poza Lwowem, w tem po dwie lecznicze w Gdyni i Rabce, oraz 2 półkolonje we Lwowie. Na kolonjach pełnych było 541 dzieci, na półkolonjach 241. Prócz tego subwencjonowało Tow. 9 kolonij (dla 281 dzieci). Opłaty od dziatwy były rozmaite, od 1000 do 35.000 mk. i przyniosły 6 i pół miljona mk. Subwencja rządowa wynosiła 1,900.000, inne subwencje 297.000, w tem dar lwowskiej Rady miejskiej 250.000. Nadto otrzymano żywność od P. A. K. P. D. Razem dochody wynosiły 9,766.000, rozchody 888.000.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutorjum, wyrażając dyr. Probulskiemu i dyr. Musze podziękowanie za wydatną i ofiarną pracę. Red. Frylinga w uznaniu zasług zamianowano członkiem honorowym Tow.

Wysokość wkładek członków zwyczajnych określono na 6.000 mk. rocznie, wspierających na 12.000 mk. Do wydziału wybrano ponownie pp. Muchę, Kwiatkowskiego, Neumana, Rudnicką, Władykę i Włodzimirskiego, do komisji rewizyjnej pp. Dreszera, Sudhoffa i Żmudzińskiego.

GOŁĘBIE POCZTOWE. Wobec zbliżającego się okresu ćwiczeń gołębi pocztowych tak wojskowych, jak towarzystw prywatnych dość duży procent gołębi poczt. błądzi i ginie. Zabłąkany gołąb pocztowy, zmęczony szukaniem swego mieszkania, wygłodzony, lub też zaskoczony nocą albo burzą, często wchodzi do gołębnika obcego, a czasem nawet do mieszkania. Takiego przybysza należy nakarmić, dać mu wody do picia i pozwolić odpocząć. Wypoczętego gołębia pocztowego należy następnie wypuścić, aby mógł wrócić do właściciela. Jeżeli gołąb nie odleci i wróci z powrotem do miejsca, do którego się przybłąkał, trzeba oddać najbliższej władzy wojskowej lub posterunkowi Policji państwowej.

Min. spr. wewn. zarządzeniem z dnia 9. 11. 1920 r., l. 1107, za przetrzymywanie obcych gołębi pocztowych, przyłapywanie, jak również podpuszczanie swoich gołębi, pod latające na wolności gołębie pocztowe, pociąga do odpowiedzialności sądowej.

Wojskowe gołębie pocztowe noszą na nóżkach spojone aluminjowe obrączki, na których wybite są znaki: W. P., kilkucyfrowa liczba, oznaczająca liczbę ewidencyjną i w poprzek dwucyfrowa liczba, oznaczająca rok urodzenia gołębia. Gołębie pocztowe towarzystw prywatnych znaki na nich wybite są następujące: litery P. również są oznaczone obrączkami nożnemi, a G. P. co znaczy „Polski gołąb pocztowy", liczba ewidencyjna, liczba roku, analogicznie jak na obrączkach wojskowych gołębi pocztowych.

KURSY WALUT. Pomimo zapowiadanej akcji rządu w sprawie zwyżki marki polskiej wczoraj obce waluty ponownie wzrosły na wartości. Powodem tego jest dalsza zniżka marki niemieckiej, której wpływ daje się odczuwać na naszą walutę.

P. K. K. P. we Lwowie wczoraj płaciła: dolary 46. 720, franki franc. 3.150, fr. szwajc. 8.490, f. sterlingi 218.000 Mp.

Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj płacono: dolary od 46.250 do 47.500, dol. kanad. 46.250. marki niem. 1'60—1'70, leje rum. 210 do 220, liry włoskie 2.450, franki franc. 3.110, fr. belg. 2.680, fr. szwajc. 8.610, kor. czeskie 1.425, kor. austr. 0'68, kor. węg. 11'50, f. sterl. 223.000 Mp. W Zurychu wczoraj płacono markę polską 0.0117.

CENY ZBOŻA. Wskutek zniżki marki ceny zboża mają tendencję zwyżkową. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj płacono: pszenicę od 194.000 do 205.000, żyto od 134.000 do 140.000, otręb pszennych 50.000—51.000 Mp. za 100 kg. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

WŁAMYWACZE W KANTORZE WYMIANY. Niewykryci dotychczas sprawcy w czasie od soboty wieczorem do poniedziałku rano dostali się po otwarciu drzwi wytrychem do księgarni „Vita" w pasażu Hermanów na I. piętrze. Tu wycięli otwór w podłodze i tą drogą dostali się do kantoru Berla Templa. Następnie wycięli otwór w kasie ogniotrwałej, z której skradli około 700.000 mkp. 74.000 mk. niem. i dwie monety złote. Policja w czasie śledztwa nie odszukała odcisków palców włamywaczy; widocznie „pracę" wykonywali oni w rękawiczkach. Złodzieje, uporządkowawszy ubranie, odeszli spokojnie przez otwór w suficie. Niektóre dzienniki podały, iż złodzieje skradli również akcje „Gaz ziemny", wartości pół miljona mk. Poszkodowany jednak nie zgłosił tej straty w policji.

ODPARTE ZAKUSY NA PIERZYNĘ. Aleksandra Rajmańska, zamieszkała przy ul. Wincentego Pola, wywiesiła na ganku pierzynę wartości 900.000 mk. Marja Dębowska false Dydyk i Marja Komendancka usiłowały „sprzątnąć" ten przedmiot. Zauważył to mąż Rajmańskiej, Kazimierz, więc przytrzymał złodziejki i odprowadził obie na policję.

POSZUKIWACZE METALU. Wczoraj w ul. Hetmańskiej przytrzymał policjant Edwarda Głąba i Władysława Spal., niosących worek, napełniony odłamkami starego żelaza, oraz połamanemi kliszami drukarskiemi. Ujęci zeznali, iż żelazo nazbierali w cegielni Nachta na Snopkowie, klisze zaś rzekomo darował im niejaki Stefan Robach. Obu zamknięto w areszcie, worek zaś z zawartością zdeponowano.

NIEMIŁE PRZYGODY ZE SZKŁEM. W realności przy ul. Weteranów 5 Maksymiljan Katz wychylił z ciekawości głowę przez okno, przyczem wybił szybę, raniąc się równocześnie dotkliwie w głowę. W pogotowiu ratunkowem udzielono mu pomocy. — Tu również zgłosił się 10-letni wyrostek, który podczas zabawy wetknął sobie kawałek szkła do nosa.

ZRANIONY ODŁAMKIEM GZYMSU. Saul Mortkowicz wczoraj wieczorem przechodził ulicą Sykstuską. Tymczasem z realności pod l. 4. spadł kawał gzymsu, który zranił i kontuzjował wymienionego w głowę. Przechodzący posterunkowy odprowadził zranionego do Pogotowia ratunkowego, poczem o wypadku zawiadomił komisarjat policji. Wspomniana realność jest własnością pp. Kitza i Stofa.

NAGŁY ZGON. W realności przy ul. Sadownickiej zmarł nagle na udar sercowy 36-letni Jerzy Kosowski, funkcjonarjusz Dyrekcji kolejowej. Lekarz dzielnicowy dr. Wernicki po stwierdzeniu zgonu polecił zwłoki przewieść do Zakładu medycyny sądowej.

CZYJA BIELIZNA? Podczas rewizji w mieszkaniu Gertrudy Daszkowskiej, zamieszkałej przy ul. Zielonej l. 35. policja zakwestjonowała wiele bielizny znaczonej monogramami K. K., A. M., J. K., R. K., L. W., oraz ze znakami szpitali wojskowych. Poszkodowani bieliznę tę mogą agnoskować i odebrać w policji.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Z przedpokoju mieszkania Józefy Rudzińskiej przy ul. L. Sapiehy skradziono futro damskie, wartości 5 miljonów marek.

Benjamina Schächtera aresztowano za kradzież kieszonkową na szkodę W. Banasiówny.

Wolfa Herscha Gotlieba, właściciela sklepu przy pl. Bernardyńskim aresztowano za nabywanie druków wojskowych.

ZBIEGŁE KONIE W CZASIE POŻARU. Dnia 19. bm. w Laszkach Górnych wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Bajera. Wyprowadzone ze stajni trzy konie wymienionego zbiegły w pole i nie zdołano ich dotychczas odszukać.

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD." złożył tow. Samuel Schwam 22.988 mk.; T. D. 10.000; D. K. 5.000 mk.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego, Sykstuska 21, II. p.

POSIEDZENIE

Komitetu Święta Majowego.

W piątek 27 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. odbędzie się

POSIEDZENIE

Wielkiego Komitetu Święta Majowego,

na które przybyć winni członkowie O. K. R. P. P. S., delegaci Związków Zawodowych, warsztatów i fabryk, oraz członkowie Komisji zbiórkowej Komitetu majowego.

Prezydjum O. K. R. P. P. S.

Różne.

ODBUDOWA WARSZAWSKIEGO TEATRU „ROZMAITOŚCI". Jak donoszą z Warszawy, odbudowa postępuje naprzód powoli, gdyż wymaga jeszcze znacznych wkładów pieniężnych. Obliczenia, dokonane w ostatnim czasie wykazały, że do ostatecznego wykończenia potrzebna jest, wedle dzisiejszych cen, kwota z górą 2 miljardów marek.

CZESKIE APETYTY SIĘGAJĄ PO WYSPĘ BORNEO. W „Lidowych Listach" rzuca jakiś polityk o zachłannych aspiracjach pomysł zakupienia przez rząd czesko-słowacki wyspy Borneo, podnosząc, że Czechosłowacja nigdy nie pozbędzie się klęski bezrobocia, jeśli nie będzie posiadała kolonji. Autor projektu przemilcza, czy chodzi mu o zakupienie brytyjskiej części wyspy, dwukrotnie co do rozmiarów przewyższającej całą Czechosłowację, czy holenderskiej, czy też obu.

Jedno jest tylko pewne, a mianowicie, że fantastyczny pomysł jest mimowolnym spóźnionym żartem primaaprilisowym.

Ustne egzamina dojrzałości w gimnazjach,

rozpoczną się w następujących terminach:

1) a) Państwowe gimnazja męskie: Brody 4. czerwca, Brzeżany oddz. polskie 29. maja oddz. ruskie 4. czerwca, Buczacz 15. czerwca, Czortków 18. czerwca, Drohobycz 4. czerwca, Gródek Jagielloński 1. czerwca, Jarosław I. 12. czerwca, Jarosław II. 15 czerwca, Jaworów 11. czerwca, Kamionka Strumiłowa 1. czerwca, Kołomyja 4. czerwca, Kołomyja z jęz. wykł. ruskim 4. czerwca, Krosno 30. maja, Lwów I. 28. maja, Lwów II. 11. czerwca, Lwów III. 23. maja, Lwów IV. 25. maja, Lwów V. 11. czerwca, Lwów VI. 11. czerwca, Lwów VII. 22. maja, Lwów VIII. 24. maja, Lwów IX. 4. czerwca, Lwów X. 29. maja, Lwów XI. (zakł. główny) 4. czerwca, Lwów XI. (oddz. równorzędne) 8. czerwca, Lwów z jęz. wykł. ruskim 29. maja, Lwów Filja z jęz. wykł. ruskim 22. maja, Leżajsk 22. maja, Łańcut 25. maja, Nisko 12. czerwca, Przemyśl I. 11. czerwca, Przemyśl II. 1-go czerwca, Przemyśl z jęz. wykł. ruskim 22. maja, Rawa Ruska 22. maja, Rzeszów I. 4. czerwca, Rzeszów II. 23. maja, Sambor I. 22. maja, Sanok 11. czerwca, Śniatyn 29. maja, Sokal 13. czerwca, Stanisławów I. 4. czerwca, Stanisławów II. 6. czerwca, Stanisławów III. 6. czerwca, Stanisławów z jęz. wykł. ruskim 22. maja, Stryj I. 11. czerwca, Stryj II. 4. czerwca, Stryj II. oddz. ruskie 22. maja, Tarnobrzeg 15. czerwca, Tarnopol I. 22. maja, Tarnopol II. 22. maja, Tarnopol III. 11. czerwca, Tarnopol z jęz. wykł. ruskim 4. czerwca, Tłumacz 11. czerwca, Trembowla 22. czerwca, Złoczów 4. czerwca, Żółkiew 15. czerwca.

b) Lwów Szkoła kadecka 1. czerwca.

c) gimnazjum państwowe żeńskie Lwów im. Król. Jadwigi 22. maja.

2) Gimnazja prywatne: Borysław 22-go czerwca, Chyrów męskie OO. Jezuitów 28. maja, Drohobycz żeńskie I. 27. czerwca, Jarosław żeńskie 26. czerwca.

Lwów: żeńskie Goldblath-Kamerling 25-go czerwca, im. Jordana (Kistryna) 25. czerwca, żeńskie Olgi Żychowiczowej 25. czerwca, SS. Nazaretanek 27. czerwca, żeńskie Słowackiego 28. czerwca, Z. Strzałkowskiej 25. czerwca, Sacre-Coeur 23. czerwca, żeńskie ruskie SS. Bazyljanek 25. czerwca, żeńskie SS. Urszulanek 25. czerwca, żeńskie Frenklówny 30. czerwca, żyd. męskie klas. 25. czerwca, żyd. żeńskie 2-go lipca, żyd. humanistyczne 25. czerwca.

Przemyśl żeńskie Konopnickiej 28. czerwca, Przemyśl żeńskie SS. Benedyktynek 26-go czerwca, Rzeszów żeńskie 25. czerwca, Sambor żeńskie 25. czerwca, Stanisławów żeńskie SS. Urszulanek 25. czerwca, Stanisławów im. Orzeszkowej 27. czerwca, Stryj żeńskie SS. Nazaretanek 25. czerwca, Stryj pr. gimn. żeńskie 26-go czerwca, Tarnopol pryw. gimn. żeńskie 25-go czerwca, 3) w liceach: Lwów: O. Żychowiczowej 25. czerwca.

—•••—

Z sali sądowej.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW PRZEMYSKICH.

W rozprawie przeciw Wilhelmowi Herschdörferowi i Chaji Stein przesłuchano wczoraj jako świadków policjantów Antoniego Cichockiego i Józefa Chojeckiego, którzy podali szczegóły aresztowania Steinówny, zgodne z aktem oskarżenia.

Następnie odczytano cały szereg aktów i alegatów, poczem przewodniczący zamknął rozprawę, zadając przysięgłym 4 pytania, mianowicie 2 pytania główne w kierunku zdrady głównej i 2 ewentualne w kierunku zaburzenia spokoju publicznego.

Po południu przemawiał prokurator i obrońcy, poczem sędziowie przysięgli wydali werdykt, zatwierdzający 8 głosami pytanie w kierunku zdrady stanu odnośnie do osk. Herschdörfera. Natomiast odnośnie do Steinówny przysięgli zaprzeczyli pierwsze pytanie, a potwierdzili jednogłośnie pytanie w kierunku zaburzenia spokoju publicznego.

Po godz. 10 wieczorem zapadł wyrok trybunału zasądzający Herschdörfera, przy uwzględnieniu wielu okoliczności łagodzących tylko na 3 lata a Steinównę na 10 miesięcy ciężkiego obostrzonego więzienia.

W sprawie przyjęcia wyroku obrońcy zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

Jak się leczy chorego Lenina.

BERLIN. 24. kwietnia. (A. W.) „Poślednije Izwiestja“ publikują rozmowę z jednym z lekarzy wezwanych do łoża Lenina, który opowiada charakterystyczne szczegóły, dotyczące pieczołowitości, z jaką komuniści otaczają swego wodza. Rząd sowiecki pragnąc za wszelką cenę uratować życie Lenina, wzywa najwybitniejszych specjalistów lekarzy narodowości rosyjskiej, niemieckiej, szwedzkiej i norweskiej. Honorarjum za 1 wizytę u łoża Lenina, wynosi 1.000 funtów szterl. czyli 226 milionów marek polskich. Lekarze poddani są ostremu regulaminowi wewnętrznemu, nikt z nich nie ma prawa wstępu do Lenina bez przepustki podpisanej przez naczelne władze czrezwyczajki. Przepustka kontrolowana jest przez tajnego agenta u wejścia, a po wyjściu lekarz musi ją zwrócić. Paraliż Lenina postępuje bardzo powoli i trwać może miesiącami nie jest jednak wykluczone, że nagła komplikacja wewnętrzna położy kres życiu wodza rewolucji rosyjskiej..

—•••—

Wiadomości z kraju.

EPIDEMIA DZIECIOBÓJSTW. W obecnych czasach coraz częściej powtarzają się wypadki mordowania noworodków przez wyrodne matki. W Dolinie, w potoku, znaleziono utopione zwłoki około dwumiesięcznego chłopca, owiniętego w pieluszki i poduszkę.

Anna Maksymiak, wdowa, w Tyśmienicy, udusiła swe niemowlę i skryła w komorze.

W Lackiem Szlacheckiem, pow. tłumackiego, Justyna Wirstyn, udusiła również noworodka, zaś w Hołostkowie, Marunia Dundiak, wrzuciła noworodka do studni.

W tym samym powiecie, w Jezierzanach„ Małanka Zwarycz zabiła noworodka i zwłoki zakopała na cmentarzu.

W piwnicy pewnego domu w Stryju, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej.

Wymienione dzieciobójczynie policja aresztowała, zaś za nieznanemi poszukuje policja.

ODPALONY AMANT CHCIAŁ ZAMORDOWAĆ SWEGO KONKURENTA. Piotr Hoła, mieszkaniec Skniłowa, dostał „kosza“ od Antoniny Mandziuk, która go w dodatku oskarżyła w sądzie o płacenie alimentów na utrzymanie dziecka. Hoła z zemsty usiłował podpalić dom ojca byłej swej bogdanki, za co przesiedział się trochę w areszcie. W międzyczasie serce wiejskiej krasawicy zwróciło się w kierunku Jana Folca, więc dano na zapowiedzi. Hoła, usłyszawszy o tem, postanowił zgładzić rywala, z czem się zupełnie nie tail. Wraz z dwoma kolegami uzbrojony w drągi, nieraz czatował na Folca, lecz ten wymykał się zawsze z zasadzek. Wieczorem 18 bm., gdy Folc był w domu, ktoś z zewnątrz strzelił trzykrotnie przez okno do niego. Jedna kula przeszła przez dwa okna i ugrzęzła w ziemi, druga trafiła w futrynę okna, a trzecia w ścianę. Folc jednak szczęśliwie uniknął śmierci. Policja, dowiedziawszy się o zamachu, aresztowaała Hołę oraz jego kolegów Michała Briśkowa i Romana Palukę. Aresztowani nie przyznali się w śledztwie do winy. Odstawiono ich jednak, jako silnie podejrzanych, do więzienia we Lwowie.

ZAMUROWANI URZĘDNICY. W gmachu państwowym przy ul. Miodowej w Warszawie przybyli murarze i poczęli zamurowywać drzwi i rozbierać schody, prowadzące do mieszkania pięciu urzędników, z których jeden nie poszedł do biura, gdyż leżał chory. Gdy urzędnicy wrócili z biura i spostrzegli, co się święci, udali się do swych przełożonych, aby uzyskać przerwanie robót. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, przez mały otwór niezamurowany jeszcze weszli do wnętrza swego mieszkania, aby wynieść chorego kolegę, oraz rzeczy. Murarze nie czekali jednak na powrót urzędników, lecz zamurowawszy drzwi, odeszli. Odcięci od świata urzędnicy wybili otwór w murze sąsiedniej kamienicy, — gdzie znajdowały się biura wojskowej kurji biskupiej, którą to drogą wynieśli chorego kolegę i rzeczy. Pozbawieni mieszkania urzędnicy mieszkają w swych biurach, śpiąc na biurkach.

BEZSKUTECZNY POŚCIG ZA BANDYTAMI. Policja warszawska zarządziła pościg za zbiegłymi czterema bandytami, którzy — jak to podaliśmy — zamordowali przed ucieczką trzech dozorców więziennych. W okolicy Warszawy dwóch opryszków, przebranych w płaszcze, zrabowane dozorcom, udawało konwojentów dwóch swoich kolegów, ubranych w strój aresztancki. We wsi Walentowo, pow. błońskiego, zbrodniarze obrabowali kilka zagród chłopskich i tu przebrali się w ubrania zrabowane i zbiegli bez śladu. Dotychczasowe poszukiwania za nimi pozostały bez rezultatu.

Komunikaty.

× **BACZNOŚĆ KELNERZY!** Zarząd Związku zawiadamia tow., że Walne Zgromadzenie odbędzie się w środę, dnia 25 kwietnia o godz. 1-szej w nocy w sali Domu Narodnego, ul. Rutowskiego, przy współudziale delegatów z Krakowa i Łodzi.

Porządek dzienny:

1) Sprawa jednolitej akcji cennikowej i wyjazd pracowników do letnisk.

2) Sprawa Centralizacji.

Zarząd Związku wzywa wszystkich członków do solidarnego jawienia się na tem zgromadzeniu, gdyż sprawa jest bardzo ważna.

W razie braku kompletu o godz. 1-szej zgromadzenie odbędzie się w godzinę później z tym samym porządkiem bez względu na komplet.

Za Zarząd:

Bursztyn J., sekr. 465 **Hell Fr.**, przew.

Sprawy partyjne.

* BILETY WSTĘPU NA PRZEDSTAWIENIE W DNIU 1. MAJA już są do nabycia w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2, oraz w Sekretarjacie P. P. S. — Graną będzie komedja Kiedrzyńskiego „Czysty interes“.

* SEKCJA ZBIORKOWA KOMITETU MAJOWEGO, odbędzie swe posiedzenie, we środę, 25. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2. II. p.

Wzywa się wszystkie towarzyszki i wszystkich towarzyszy, którzy byli na posiedzeniu w środę ubiegłą, aby na tem posiedzeniu koniecznie się zjawili z osobami, które zobowiązali się ze sobą przyprowadzić.

Sekretarjat P. P. S.

* ESPERANTA Komitet organizacyjny odbędzie swe posiedzenie w środę 25 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Tow.: Pomykała, Hewak, Karmelita i Heliński przybyć powinni obowiązkowo.

—•••—

Jaką ma być amnestja.

Tow. pos. Liberman, referował na sejm. kom. prawniczej, projekt ustawy o amnestji z powodu uznania granic wschodnich.

W dyskusji mowca nazwał przedłożony przez rząd projekt „karykaturą“. Pozostaje ona daleko w tyle za amnestją uchwaloną w związku z uchwaleniem Konstytucji, a rząd wszak sam w motywach charakteryzuje uznanie granic jako pierwszorzędnej wagi fakt historyczny. Rządowi chodziło o pogodzenie mniejszości narodowych z państwem polskiem i dlatego postanowił, jak zaznaczył w motywach, rzucić zasłonę na szereg czynów popełnionych z pobudek politycznych i narodowościowych. Przedkładając jednak wniosek o amnestji li tylko politycznej, sam ją w swym projekcie wypacza, wprowadzając cały szereg wyjątków i zastrzeżeń. Nie jest do przyjęcia zastrzeżenie, według którego wyłączone być mają przestępstwa zmierzające do wywołania tak zw. „przewrotu społecznego“. Również nie jest do przyjęcia wyłączenie przestępstw popełnionych z pobudek politycznych, polegających na uszkodzeniu ciała, zabiciu człowieka i t. p.

W tym kierunku poprzednia amnestja była liberalniejsza.

Dalej referent kategorycznie zażądał rozszerzenia amnestji także na przestępstwa pospolite w granicach zakreślonych już przez poprzednią amnestję. Z tych względów mowca oświadcza, że projekt rządowy nie nadaje się jako podstawa do szczegółowej dyskusji. Żąda, aby komisja opracowała nowy projekt, opierający się na szerokiej podstawie politycznej a zastosowanej także w pewnych granicach do przestępstw pospolitych. Stawia wniosek aby w tym celu wybrano podkomisję, która w ciągu 8 dni ma przedstawić nowy projekt.

W myśl tego wniosku, wybrano podkomisję z 5 posłów.

—•••—

Katastrofalne położenie pracowników kelnerskich.

Zapowiedź wykonania ustawy antialkoholowej na gruncie lwowskim ma dwojakie oblicze, a z jednej i z drugiej strony godzi w zawodowych kelnerów. Mianowicie na wypadek redukcji, lwowskie czynniki proponują zwinięcie przeważnie większych przedsiębiorstw gospodnio - szynkarskich, a oszczędza się małe grajzlernie. Skutek byłby ten, że z tego powodu, wielu kelnerów utraciłoby pracę.

Niezależnie znów od tej akcji, właściciele kawiarń sprzedają swoje lokale na intratniejsze jeszcze przedsiębiorstwa, nie oglądając się zupełnie na los pracowników. Ponieważ w miejsce zwijanych przedsiębiorstw nie mogą być otwierane nowe, ludzie ci, zostają z całą brutalnością na zawsze wyrzuceni z zawodu, często bez możności znalezienia jakiegokolwiek zarobku.

Wobec tego katastrofalnego stanu rzeczy Związek kelnerów wniósł na Waln. Zgrom. restauratorów w dniu 23. b. m. nast. rezolucje, które tam zostały uchwalone.

Ustawą z dnia 23. 4. 1923 r. o ograniczeniu miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i w myśl uchwał Komisji antialkoholowej mają być w przeważającej części zredukowane przedsiębiorstwa takie, które zatrudniały od 7 do 16 pracowników kelnerskich. Już po ogłoszeniu wyż. wspomnianej ustawy, właściciele większych przedsiębiorstw sprzedali swoje lokale przemysłowe na cele paskarskie za „grube odstępne“ nie troszcząc się wcale o byt swych współpracowników i ich rodzin. Pracownicy kelnerscy tracąc z dnia na dzień swoje warsztaty pracy, z jednej strony przez wyż. wspomn. ustawę, a z drugiej strony przez sprzedaż zakładów gastronomiczno- kawiarnianych przez właścicieli tychże na cele paskarskie za grube miljony, zmusili to pracown. keln. odnieść się do rządu i przedstawicieli sejmu i wskazać na katastrofalne skutki i olbrzymie bezrobocie, które dla pracown. kelnerskich z powodu wprowadzenia w życie niniejszej ustawy pozostają.

1) Wobec zaszłych wypadków, że właściciele zakładów gastronom. sprzedają swe przedsiębiorstwa na banki i składy paskarskie, pobierając tytułem odstępnego horendalne sumy i nie troszczą się wcale o byt pracowników i ich rodzin, a już od roku 1920 sprzedanych zostało we Lwowie 12 (dwanaście) przedsiębiorstw wskutek czego pozostało około 120 (stu dwudziestu) pracowników kelnerskich wraz z rodzinami bez środków do życia, a wedle wspomnianej ustawy nowych zakładów gastronomicznych otwierać nie wolno. Ażeby tej anomalji na przyszłość zapobiec i nie dopuścić do powiększenia kadr bezrobotnych, Zgromadzenie restauratorów we Lwowie dnia 23. 4. 1923 r. uchwala: Właścicielom zakładów gastronom.- kawiarń., nie wolno pod żadnym pozorem pozbywać swych lokali na cele inne, jak gastronom.- kawiarniane.

Natomiast mogą pozbywać się swych lokali na cele gastron- kawiarn. jedynie na rzecz ludzi zawodowo uzdolnionych.

2) Dodatkowo Zgromadzenie uchwaliło z powodu wielkiego bezrobocia wpłynąć na właść. zakł. gastron., by nie przyjmowano do zawodu kelnerskiego praktykantów, bez poprzedniej aprobaty Kom. Biura Parytatywnego.

Największe straty w Małopolsce wsch.

Główny urząd statystyczny donosi:

Stan zasiewów w końcu marca był naogół średni i dość jednostajny w poszczególnych częściach państwa.

Przeciętne liczby dla całej Polski w stopniach klasyfikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) wynosiły:

Pszenica ozima 3,0, żyto ozime 3,3, jęczmień ozimy 3,0, rzepak ozimy 3,1, koniczyna 3,1.

Najlepszy był stan w Kongresówce, najgorszy w Małopolsce, jednakże różnice były nieznaczne.

W ciągu marca już była możność stwierdzenia strat w zasiewach ozimych wskutek mrozów (w województwach zachodnich) lub nadmiaru wilgoci (w województwach południowo-wschodnich). Dla całej Polski straty te w odsetkach powierzchni obsianej jesienią 1922 r. wynoszą:

Pszenica ozima 1,5 proc., żyto ozime 1,3 prc.

Naogół straty te były niewielkie: najmniejsze w województwach b. Kongresówki i b. dzielnicy Pruskiej, największe w województwach krakowskiem, lwowskiem i stanisławowskiem, lecz i tam nie przekraczały one 3 i pół prc., najwyżej w województwie stanisławowskiem pszenica 3,2 prc. żyto 3,4 prc.

Rząd niemiecki kolonizuje na granicy wschodniej.

Rząd berliński wypracował obecnie plan umocnienia swych granic wschodnich. Mianowicie postanowił większe posiadłości ziemskie, położone w wschodnim pasie pogranicznym, rozparcelować pomiędzy usuniętych z Polski kolonistów niemieckich („verdrängte Ansiedler aus Polen“). Jako pierwszy ma ulec parcelacji majątek Behle, położony po drugiej stronie Noteci, w t. zw. „Netze- Kreis“.

Majątek Behle, obejmuje 24 tys. mórg gleby ornej, łąk i lasów i na terenie jego znajdują się gorzelnie, młyn parowy, cegielnia oraz mączkarnia. Można tedy na nim osiedlić do 500 kolonistów niemieckich, oraz pozatem jeszcze sporo robotników przemysłowych.

Z ruchu robotniczego.

§ ZE ZWIĄZKU FRYZJERÓW. Pp. majstrów zawiadamiamy, że biuro pośrednictwa pracy mieści się nadal przy Związku Zawodowym robotników fryzjerskich przy ul. Kotlarskiej 2, II. p. Godziny urzędowe od 9 rano do 9 wieczór. Korespondencję z prowincji uskuteczniać się odwrotnie.

Firma: Fuchs Jonasz, Lwów, Żółkiewska 11, w bojkocie.

Umowa zbiorowa w rolnictwie.

WARSZAWA. 24 4. Delegaci związków ziemian i pracowników rolnych obradują nad tekstem umowy zbiorowej w rolnictwie, po odbyciu kilkudziesięciu posiedzeń doszli wreszcie do zupełnego porozumienia, tak, że tekst umowy będzie przez przedstawicieli obu stron podpisany w środę dn. 25 b. m.

Pewne wątpliwości budzi jeszcze na terenie Wielkopolski sprawa wynagrodzeń robotników dniówkowych, ale delegaci b. Kongresówki osiągnęli już porozumienie całkowite.

O ustalenie cen mieszkań w zdrojowiskach.

Dochodzą nas z różnych stron wiadomości, że w zdrojowiskach, jak Truskawcu, Rabce, Krynicy itd. żądają za skromne mieszkanie na okres miesięczny lub sześciotygodniowy ceny miljona i więcej marek.

Przeszłego roku pod naciskiem opinji publicznej komisje zdrojowe ustaliły ceny za mieszkania w hotelach i pensjonatach, ale uczyniły to zapóźno, w czasie, gdy co lepsze mieszkania zdołali wcześniej zagarnąć paskarze, dla których każda cena jest obojętna. I teraz paskarze zawczasu zabezpieczają sobie mieszkania a żadna władza nie zdoła przeszkodzić temu, jeżeli nie ma do tej pory ustalonych przez komisje cen.

Wskutek tej opieszałości człowiek zmuszony liczyć się z pieniądzmi nie będzie mógł i marzyć o ratowaniu swego zdrowiu w uzdrowiskach polskich.

Póki jeszcze czas, województwo powinno wydać odpowiednie zarządzenia.

Sprostowanie.

Odnośnie do umieszczonej w numerze „Dziennika Ludowego“ 30 maca 1923 notatki pod tytułem: „Pan major politykuje“ — uprasza po myśli przepisów ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, by Dowódca Garnizonu Rawa Ruska zamiast opiekować się swoim oddziałem, zajmował się polityką. W myśl obowiązujących wojskowych przepisów nie stoi on w żadnym stosunku do jakiejkolwiek partji politycznej ani też do osób uprawiających politykę, a całą swą pracę poświęca swemu podwładnemu oddziałowi. W oddziele tym nie jest praktykowane zamykanie żołnierzy do zimnej i wilgotnej piwnicy, a areszta mieszczą się w takich samych barakach w jakich są izby żołnierskie i różnią się od nich jedynie umieszczeniem krat i okiennic. — Roboty murarskie zostały zgodnie z obowiązującymi przepisami oddane temu, który je najtaniej dla Skarbu Państwa oferował, przyczem rzekoma przynależność partyjna oferentów nie wywierała żadnego wpływu na oddanie tych robót“.

Komunikaty.

× INWALIDZI, WDOWY I SIEROTY WOJENNE! Członkowie i nieczłonkowie Związku inwalidów! W dniu 29 kwietnia o godz. 10-tej rano w podwórzu Magistratu we Lwowie odbędzie się

Wiec Inwalidów,

wdów i sierót wojennych, zamieszkałych we Lwowie, w powiecie lwowskim, oraz w najbliższej okolicy tegoż. Na wiecu, na który zaproszono posłów, omawiane będą żywotne sprawy, obchodzące ogół inwalidów, wdów i sierót wojennych. Na wiec ten, nie żałując czasu i drogi, przybądźcie wszyscy inwalidzi, wdowy i sieroty. Zapomina o was rząd i społeczeństwo, pokażcież się więc, ilu was jest i przypomnijcie, że problem wasz nie jest dotąd niestety jeszcze rozwiązany. Tylko w jedności i karności jest siła wasza. Na wiec zaprasza się także wszystkich przyjaciół sprawy inwalidzkiej, a szczególnie nadzwyczajnych członków organizacji inwalidów.

—•••—

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykłe za tekstem Mp. 200·— Nadesłane 600·—, w tekście 1000·—.

OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 1.500. Drobne ogł. 150·— za słowo Komunikaty 800·-, zamiejscowe o 25% drożej.

Uchwałą Zarządu Powiatowej Kasy chorych w Przemyślu z dnia 18 kwietnia 1923 r. rozpisuje się niniejszem

Konkurs
na posadę dyrektora

Warunki: 1) ukończony 30 rok życia. 2) obywatelstwo polskie, 3) trzyletnia praktyka w Kasie chorych lub instytucji równorzędnej, 4) pobory wedle VIII. kat. urzędników państwowych.

Posada zostanie nadaną na rok prowizorycznie, zaś po roku nastąpić może stabilizacja.

Podania udokumentowane należy wnosić do Zarządu Kasy chorych najpóźniej do dnia 15 maja 1923.

Z Zarządu Pow. Kasy chorych 464

Franciszek Mikrnta
przewodniczący.

KANTYNA URZĘDNICZA wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego (stołowników 200) 24—3 reflektuje na stałą dostawę wszelkiego rodzaju nabiału, w szczególności mleka

Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod adresem: **Zarząd kantyny,** Lwów, Batorego 26.

Księgarnia Ludowa
Lwów, Szajnochy 2

posiada na składzie ostatnie nowości treści powieściowej, naukowej, politycznej i społecznej:

Daniłowski Gustaw
- A to się pali serce moje str. 156
- Jaskółka „ 348
- Lili „ 166
- Marja Magdalena „ 257
- Tętent „ 93
- Z minionych dni „ 196

Górnia: Stanisław
- Bojowym szlakiem „ 305

Kaden-Bandrowski
- Generał Barcz „ 516

Romain Rolland
- Jan Krzysztof tomów 10

W. Argon
- Okres upadku kapitalizmu str. 67

Ramsay B. Carlson
- Likwidacja Pokoju Wersalskiego str. 59

Kautsky Karol
- Pochodzenie chrześcijaństwa „ 306

Kolski Witold
- Manifest komunistyczny „ 76

Kruszewski-Zdziarski
- Życie robotnicze w Polsce „ 94

Związki robotnicze i oświatowe przy zbiorowych zamówieniach otrzymują odpowiedni rabat.

Wszelkie zamówienia z zakresu księgarstwa wykonujemy odwrotnie.

Na żądanie wysyłamy obszerne katalogi.

TANIEJ o 50%!!!
Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„Warszawska Konkurencja“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubranie, kostjumy damskie, pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek „A“ 75,000 mkp.
„ „ 3 „ „ „B“ 105,000 „
„ „ 3 „ „ „C“ 165,000 „
„ „ 3 „ „ „D“ 195,000 „
„ „ 3 „ „ „E“ 225,000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie kieszenie i do rękawów po mk. 50,000, wyższy gat. 60,000 i 75,000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A“ 60.000 za mtr, „B“ 75 000, „C“ 90,000. „D“ 120,000, „E“ 150,000 mk. za mtr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach gat. I. 65.000 mk., gat. II. 80,000, gat. III. 95,000, gat. IV. 115,000 mk. za metr.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 35.000 mk.
„ „ kamgarnowe . . . . po 80.000 95.000 i 120.000 mk.

Struks specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy najwyższy gat. cena za 1 metr 120.000.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 26.000, 28.000 i 30.000 mk. za metr.

Materjały damskie.

Materjał „Sibunion“ nadający się na suknie we wszystkich kolorach po 30,000 mk za metr., wyższego gat. na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 mk. za metr.

Szewioty damskie z najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 mk. za metr, wyższy gat. 21.500 za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 mk.
„ „ „ błuzki „ 25.000 mk.

Markizety, Etaminy gładkie i desen. zagran. podwójnej szerokości od 18.500 do 28.000 mk.

Eponge na damskie kostjumy śliczne desenie, w pasy i kraty po 34.000 mk. za mtr.

Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24.200 mk. za metr.

Jedwab crepe de chine zagran. szerok. 100 cm. we wszystkich kolorach po 87.500 mk. za metr.

Zefiry na letnie bluzeczki, śliczne desenie po 14.000 mk. za metr.

Kupon na całą letnią suknię we wszystkich kolorach, cena za kupon 60 000, 75 000 i 90.000 mk. Materjał „**Trykotina**“ we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię mk. 85.000, na bluzkę 45.000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki, i t. p. sztuczka 17 metrów po 150.000, 170,000 i 185.000 mk. — **Płócienka białe** w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. 8.500 i 9.500 mk. za metr. — **Zefiry** zagraniczne na koszule od 8.500 do 11.500 mk. za metr. — **Prześcieradła** białe (rozm. 2 mtr. szerokość naturalna po mk. 36.000. — **„Tyk“** na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nieprzepuszczające pierzy po 10.000, 11.500 i 12.500 mk. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po mk. 8500, 10000 i 11000.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8000 i 9000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20000, 25000 i 30000 mk.

Flanele francuskie od 8000 do 11500 mk.

Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób po 45000 mk.

Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 8500 do 9500 mk.

Ręczniki gładkie od 14000 do 16000 mk.

Dymka biała na kalesony od 10000 do 13500 mk.

Surówka metkal biała i kremowa od 8500 do 10000 mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe od 24000, 30000, 36000 i 40000 za tuzin.

Kołdry pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste, z powodu swych kolorów i desen. są ozdobą sypialni po mk. 100000 i 130000.

Takie same ciemne bez deseni po 70000 mk.

Kapy na łóżka pikowe kolor. w ładne desen. 50000 mk. za sztukę.

Kołdry watowe kryte satyną na białej wacie największy rozmiar od 135000 do 150.000 mk. — **Chustki** w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50 000 i 60.000 mk. Chustki duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desen. po 80.000, 100,000 i 135,000 mk. **Koszule** męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 40.000 i 45.000 mk. Gotowe koszule nocne po 30.000 mk. — **Kalesony** męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mk. **Spódniczki** (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk. **Reformy** damskie białe, czarne, kolorowe po 16000 mk. **Koszule damskie** batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje gdy jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA
Sp. z ogr. o.

Warszawa ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 2123

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. ar. ...